


665

→ SOBOTA

## RADIOAKTYWNA STREFA KOMFORTU

MARTA GRUSZECKA

Mieszkają w Czarnobylu, bo nigdzie indziej nie potrafią. Skażona ziemia jest dla nich strefą komfortu, poza którą nie czują się bezpiecznie. „Na początku i na końcu czasu” Pawła Arje w reżyserii Katarzyny Deszcz to druga w tym sezonie premiera Teatru Ludowego. Sztuka ukraińskiego dramaturga

 Przejmująca historia rodziny, która za dom uważa miejsce traktowane przez

innych jako niebezpieczne i przekłete. Bo jak inaczej nazwać Czarnobyl? - Sięgając do realizmu magicznego, Paweł Arje przedstawia losy rodziny żyjącej w strefie przymusowego wysiedlenia wokół nieczynnej elektrowni w Czarnobylu. To ich wybór - mówi Katarzyna Deszcz, reżyserka. I wyjaśnia: - Dla tych ludzi śmiertelność staje się ziemią obiecaną, funkcjonującą poza czasem i przestrzenią. Jest światem czystym, nieskażonym, pierwotnym, ale tak samo jak każdy dziewiczy ląd narażonym na pojawienie się nieproszonych gości.

W rolach głównych: Marta Bizoń oraz gościnnie: Elżbieta Karkoszka,

Juliusz Krzysztof Warunek, Wojciech Dawid Terechowicz, Andrzej Popiel i Michał Sikorski. Przekład: Anna Korzeniowska-Bihun, scenografia: Andrzej Sadowski. Spektakl powstał w ramach Konkursu Inicjatyw Teatralnych „Gielda Teatralna”.

Premiera spektaklu „Na początku i na końcu czasu” jutro (sobota) o godz. 19 na Scenie Pod Ratuszem (Rynek Główny 1). Kolejne spektakle 21 i 25 października oraz 28-29 listopada. Bilety w cenie 35 zł (ulgowy) i 45 zł (normalny) do nabycia w kasie teatru lub na stronie ludowy.pl. ☺